

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości nie nadeszły.

Berlin, dn. 1. Kwietnia. — Naj. Pan raczył nadać wychodzącemu ze służby radcy rejencyjnemu, konsystorskiemu i szkolnemu ks. Havestein w Frankfurcie nad Odrą, tytuł nadradcy konsystorskiego.

Berlin, d. 31. Marca. — Staatsanzeiger nr. 76. zamieszcza najwyższe rozporządzenie z d. 29. Marca, dotyczące ułatwienia stosunków handlowych pomiędzy państwami należącymi do związku podatkowego i do związku podatkowego.

— Państwa środkowych Niemiec, jak Baden, Hessa itd., które od roku 1848 tylko w Wiedniu i Berlinie utrzymywały posłów, mają zamiar przywrócić posady dyplomatycznych reprezentantów pomiędzy sobą. — Głoszą, że z Rzymu nadeszły nowe instrukcje względem małżeństw mieszanych, w których zaleconem jest biskupom katolickim, aby przestrzegali surowszej praktyki, aniżeli dotąd w małżeństwach mieszanych.

— Korrespondent Czasu pisze z Berlina co następuje: Krytyczny stan kwestyi wschodniej pozwala dziennikom niemieckim, mianowicie pruskim, prowadzić dalej rozpoczęty spór o skórę niedźwiedzi, to jest o dział mający przypaść na Prusy, gdyby pomiędzy czterema państwami pierwszego rzędu przyszło do rozebrania Turcyi. Saksonia, Hannover, kraje po linię Menu, północne Niemcy, wreszcie królestwo kongresowej Polski, wchodzą w kombinację targu. O ile z dzienników wymiarować można, rząd pruski najwięcejby sobie życzył być wynagrodzonym w Niemczech, bo wynagrodzenie w Polsce zdaje mu się być nie bardzo pewną na przyszłość akwizycją. Nowoczesni publicyści niemieccy, osiadłszy na piasku po rozbiu parlamentu frankfurckiego, stracili jakoś smak do popędu na wschód. Zdobywcy »auf Kündigung«, jak up, niedoszłego cesarstwa niemieckiego, nie są w ich guście; łatwiejby się na dzierzawę wieczystą, z opłaceniem rocznego czynszu, lub na stosunek lenny zgodzili. Austria i Rosya z swej strony prędzejby też na taki układ przystały, niżby się tytułu posesyi dawnych Niemiec i Polski pozbyć chcieli. Bądź co bądź, publicyści niemiecko-pruscy uważają wynagrodzenie, (to jest techniczny wyraz przy rozbiore krajow) przynależne Prusom, jako mocarstwu pierwszego rzędu, za prosty i konieczny skutek podziału Turcyi, i nieprzypuszczają bynajmniej ewentalności, w której, w razie zgody w podziale pomiędzy czterema mocarstwami pierwszego rzędu, Prusom by się nie dostało, ani w Niemczech ani w Polsce. A jest to przynajmniej co do Polski, wypadek bardzo podobny do prawdy; bo trzeba być bardzo naiwnym dyplomatą, na jakich dziennikarstwu niemieckiemu wcale niezbywa, aby na chwilę tylko przypuścić, że Rosya, nawet w zamian za przyznany sobie Konstantynopol, odda Warszawę i strategiczną linię Wisły, na których się opiera cały punkt ciężkości jej potęgi, wpływu i znaczenia na kontynencie europejskim. Warszawa jest kluczem do polityki zachodu, ważniejszym niż Petersburg, Moskwa i Konstantynopol, który to ostatni tylko przy równoczesnym posiadaniu Warszawy może być dla Rosyi tem, czém go dla polityki staroświata mieni być opinia powszechna. Publicyści pruscy niech sobie posiadanie dawnych tak zwanych południowych i zachodnich Prus z Warszawą i linią strategiczną Wisły raz na zawsze wybiją z głowy; bałamuci się tylko przez to ich polityczne widzenie rzeczy, i błakają się niepotrzebnie to w prawo to w lewo ich dzierzawopłonne życzenia i chęci. Publicyści pruscy niech niezapomną, że Rosya jest państwem słowiańskim; że żywioł niemiecki, który dotąd w najwyższych sferach rządu przemagał, znajduje się w ostatnich wysileniach nierównej walki z żywiołem narodowo-rosyjsko-słowiańskim, który przy lada sposobności wywiesić może swe sztandary; że jako obecnie Rosya dopomina się od Turcyi przyznania sobie protektoratu nad kościołem i wyznawcami religii greckiej, bo to jest pierwszym i koniecznym warunkiem do przygotowania panowania nad plemionami słowiańskimi w Turcyi, tak po osiągnięciu i utwierdzeniu tego protektoratu, dopominać się może i będzie takowego wprost nad Słowianami jakiegobądź wyznania i do kogo-bądź należącymi. Rosya nie zrzeka się nigdy ani dawnych ani nowonabytych tytułów, dopóki praw z nich idących aż do ostatniej litery na korzyść swą nie wyciągnie. Cesarz wszechrosyjski nie tak dalekim jest od cesarza wszechsłowiańskiego, jak się to niejednemu jeszcze dziś zdaje, który na starą Europę z dawnym zaufaniem albo raczej przesądem początkowania w dziejach spogląda. Lecz publicyści niemiecko-pruscy niech się i tem nie łudzą, jak to sobie w dziennikach nawzajem powtarzają, że na samą myśl przejścia królestwa kongresowej Polski pod pano-

wanie Prus, mieszkańcy polscy uczuli niezmierną radość i niewypowiedziane na przyszłość dla narodowości swej zaczęli żywić nadzieje. Jakże niepolitycznie po-tąpiła Gaz. Powszechna, przerywając im tę radość ostrzeżeniem, żeby sobie zbyt wiele nieobiecywali, bo Prusy jako państwo czysto niemieckie dalekiemi będą do spełnienia zbyt gorących nadziei i od zastosowania do nich organizacji teraźniejszego rządu. Zaczem i nadzieje i oczekiwania mieszkańców polskich królestwa kongresowego taką samą są fantazją Gaz. Pow., jaka względem prowincyi nadreńskich napadać często zwykła publicystów francuskich.

Hamburg. — Co mówi korrespondent hamburski dziennika Czasu i znajduje w nim pomieszczenie, niech posłuży następujący artykuł:

W jednej z ostatnich korespondencyj donosiłem, że wypadek wyborów do Folkethingu w Kopenhadze dość zdawał się antiministryalny. Dagbladet i Kjobenhaven post donoszą teraz, że Folkething zamierza interpelować ministeryum względem zakazu dwóch duńskich gazet w Szleswiku. Jest to szczególny w swoim rodzaju wypadek. Ciekawym coby w Wiedniu powiedziano, gdyby w Medyolanie chciano dziennik jaki niemiecki z Wiednia zakazać? Szleswik jest prowincją korony duńskiej; nie mówiłbym gdyby to się w Holszynie wydarzyło, ale w Szleswiku. W tym ostatnim kraju zakazano dawiej już, a wznowiono teraz zakaz względem »Hamburger Nachrichten«. Dziennik ten w ciągłej kolyse między interesami duńskimi a niemieckimi: w artykułach szleswik holsztyńskich broni praw niemieckich, zastępuje interes księcia augustenburgskiego i bundestagu, a w artykule duńskim praw duńsko niemieckich: to jest Gesamt-staat. Szczególna to polityka dziennikarska; ale poznają się już w Kopenhadze na farbowanych lisach, bo słyhać, że pomimo największej cierpliwości rządu duńskiego, ma być zakazanym i w księstwie holsztyńskim, coby go 1000 abonentów najmniej kosztowało. Ja, jakeście się przekonali, obstaję za silnym rządem, za powagą władzy i w końcu za tem, co traktatami mocarstw postanowiono do utrzymania równowagi politycznej, porządku i pokoju. Dla tego nie mogę jak bronić praw monarchii duńskiej, na wewnątrz o tyle, o ile organizacya zależy od woli rządu, a na zewnątrz, o ile się to zgadza i winno być wynikiem istniejących międzynarodowych praw i układów. Z tego punktu zapatrywania się uwzględniając Danią w moich korespondencyjach, nie mogę ślepo wierzyć ekscentrycznym wybrykom niemieckich dzienników; owszem szukam prawdy to w korespondencyjach kopenhagskich, to w dziennikach duńskich i zdaje się, że takim sposobem można obiektywnie stan rzeczy ważyć, a nie będąc ani Niemcem ani Duńczykiem należeć średnią proporcjonalną zwłaszcza stojąc na podstawie dawniej, którą wyżej określiłem. To powiedziawszy, przechodzę do faktów. Wiecie już zapewne, że rząd duński starając się zadosyć uczynić wymaganiom wewnętrznym całej monarchii, znajduje się co do krajów należących do »Bundu« w niewygodnem położeniu stosowania się niejako do przepisów i powinności, które nań stosunek powinności, które nań stosunek prowincyi niemieckich do bundestagu wkłada. Jeżeli te ostatnie sprzeciwiają się ogólnemu interesowi państwa, ministeryum w swoim stanowisku między monarchą, Folketyngiem, duńską i niemiecką potęgą, w przykrem i zagmatwanym znajduje się położeniu. Pogodzić wszystkie interesa i dogodzić wszystkim potrzebom i wymaganiom w takim stanie rzeczy arcy trudno. Dla tego też mówią już, że pod względem kwestyi organizacyi »Gesamtstaat« całego państwa, manifest królewski od 28. Stycznia przeszłego roku, uważany jest ze strony frakcyi największy wpływ w gabinecie mającej, a do której należy hr. Karol Moltke, Jen. Hausen i hr. Sponnek, jako prawo zasadnicze stanowiące o urządzeniu wewnętrznym państwa. Co się tycze więc samej zasady, dyskusyi więcej nie będzie. Na ogólnem zebraniu sejmu wspólne instytucye całego państwa stanowiąc się będą przez obrady do których powołani będą wedle form, na ten koniec bliżej oznaczyć się mających, deputowani z księstw Szleswik, Holsztyń i Lawenburg. Tylko ogólnemu zebraniu służy moc obrad stanowych. Zresztą reprezentacya właściwa królestwa duńskiego będzie miała takie same atrybucye stanowe co i księstwa. Takie jest dotychczasowe postanowienie obrad rady stanu. Zdaje mi się, że większej sprawiedliwości Niemcy wymagać nie powinni. Dałby Bóg żeby wszędzie tak było! Zapytacie się może: co się stanie z prawem zasadniczem od 5. Czerwca 1849. Ale w kołach rządowych mają nadzieję, że i ta trudność da się załatwić przez vis major »potrzeby konieczności europejskiej«. Z Fönning donoszą, że niebawem rozpoczęte zostaną roboty około kolei żelaznej. Wstępne roboty już ukończone. — Anglicy

żwawo się obracają około tego dzieła i już wiele robotników zajętych stawianiem małych domków.

### Francya.

Parysz, 28. Marca. — Z powodu wczorajszego święta wielkanocnego, żaden dziennik paryski nie wyszedł. Przed 2. Grudnia były jeszcze dzienniki, jak np. National, które wychodziły w tym dniu świątecznym. Od tego zaś czasu wszystkie niemal dzienniki obchodzą wielkie święta. Nawet Debates, które wyszły jeszcze na Boże narodzenie, wczorajszy dzień uroczystości obchodzili. Za tym przykładem poszły oba republikańskie dzienniki la Presse i Siecle.

— Do tutejszych kościołów teraz chodzi wielu pobożnych, chociaż wciąż jest bardzo zimno. Dawniej za restauracji, stały kościoły pustkami, lubo rząd nimi bardzo się opiekował.

— Według Patrie odbędzie się inauguracja grobu cesarza w dniu 4. Maja w kościele inwalidów, na którą przybędą cesarz z cesarską rodziną urzędową, ministrowie, wyższe władze i deputacje armii lądowej i morskiej.

— Książę Kurakin przywiózł cesarza Mikołaja list własno ręczny i do ręczył go cesarzowi.

— Według wiadomości z Marsylii spodziewano się tam każdej chwili przybycia »Egiptusa« Pan de la Cour przybył tam z żoną i orszakiem dnia 23. wieczorem, ale sądzono, że nowy ten poseł francuski do Konstantynopola przeznaczony nie opuści Marsylii przed 28. b. m. Zdaje się, że czeka za przybyciem »Egiptusa«, który przywiezie nowsze wiadomości, mogące wpłynąć na jego instrukcje. Z de la Courem przybył angielski kurier gabinetowy Tucker do Marsylii i odpłynął na okręcie »Caradoc« do Konstantynopola. Na tym okręcie przybył przed 14tą dniami z Konstantynopola, wioząc z sobą depezesz od pułkownika Rose do Londynu.

— Dekret ministeryalny, który nadszedł do Tulonu dnia 13., nakazuje uzbrojenie niezwłocznie obu okrętów liniowych Friedlanda i Jeny.

— Mówią, że adjutant cesarza Mikołaja przybył z pismem jego do Napoleona III., w którym mużaręcza, iż Rosya sumiennie przestrzegając będzie układu, który gwarantuje całość państwa tureckiego.

— Flota francuska wypłynęła rzeszyście w dniu 23. b. m. z Tulonu i to w południe. Naprzód puścił się na morze »Charlemagne«, za nim »Jowisz« i okręt admirałski »Ville de Paris«, za tymi w małych przedziałach »Henryk III.«, »Bayard«, »Montebello«, »Napoleon«, w końcu trzypokładowy »Valmy«. Dwa okręta parowe znajdują się przy flocie.

— Na budżecie roku 1854. zamieszczono 1,800,000 fr. z sprzedaży dóbr Monceaux i Neuilly. Innymi słowy, ciało prawodawcze ma potwierdzić dekret z 22. Stycznia 1852., konfiskujący dobra orleańskie. Przypominamy sobie słowa hr. Montalemberta na ostatnim posiedzeniu zeszlorocznej sessji: poczytuję siebie za szczęśliwego, mogąc oświadczyć na zaszczyt rządu i ciała prawodawczego, iż nie zostaliśmy wezwani ani pośrednio ani bezpośrednio, do potwierdzenia w budżecie dekretów z 22. Stycznia, na mocy których rodzina Orleanów została ogłoszoną z dóbr swoich. — Wówczas oklaski towarzyszyły tym słowom, dziś jak sobie izba poradzi? Czyli ciało prawodawcze pochwali rozporządzenie, które w roku 1848. zgromadzenie konstytucyjne wszystkimi głosami przeciw jednemu odrzuciło? Projekt budżetu na rok 1854. wczoraj rozdzielono pomiędzy członków ciała prawodawczego. Rozchód podany jest na 1,519,250,000 fr., dochód na 1,520,639,000 fr. W roku 1853. rozchód tylko wynosił 1,485,000,000 fr., a dochód 1,450,000,000. W roku więc 1854. dochód ma się zwiększyć.

P. Hoene Wronski ogłosił dzieło: »Secret politique de Napoléon«.

— Journal des Débats podaje następujące szczegóły o ostatnich zajęciach w Stambule:

»Wszystkie listy, jakie odbieramy ze Stambułu zajmują się prawie wyłącznie misją księcia Menżykowa, i zwracają uwagę na ton obraźliwy, z jakim wystąpił naprzeciw tureckiego rządu. Hr. Leiningen, w stosunkach swoich urzędowych, mógł się okazać nieugiętym i surowym, ale nieokazał tego w żadnym akcie publicznym. Otóż generał Menżykow uznał za stosowne, posunąć się dalej. Książę Menżykow jest ministrem marynarki, i aby przybycie swoje głośniejsz zapowiedzieć, odbył przegląd floty na morzu i korpusu morskiego, który od roku 1833 utrzymywany jest na stopie wojny w Sebastopolu. 28 okrętów wojennych i około 30,000 wojska wystąpiło do tej demonstracji, którą starano się uczynić jak najgłośniejszą, aby wieść o niej doszła aż do Carogrodu. Po takim rozpoczeciu, książę w towarzystwie sekretarza swego hr. Nesselrode, dwóch pułkowników, dwóch podpułkowników jako adjutantów, tudzież jen Niepokojczyckiego i wice admirała Kornilow dowodzącego flotą morza Czarnego, przybył do Stambułu na wojennym parostatku »Pogromca«. Wszyscy urzędnicy rosyjskiego poselstwa, wyszli naprzeciw niemu, a gdy wysiadł na ląd w Topkhané, zastał tam uorganizowany za ich staraniem orszak 6 do 8000 poddanych rosyjskich i greków, którzy z wielką pompą odprowadzili posła do hotelu ambasady.

»Od sławnego poselstwa Kutuzowa niewidziano w Stambule nic podobnego.

»2. Marca, książę udał się do Porty, dla oddania wizyty W. Wezyrowi, ale nie w mundurze tylko po cywilnemu. Co zaszło w tej wizycie tego nie wiemy, ale co pewna, to że w chwili gdy chciano wskazać księciu drogę do ministra spraw zagranicznych Fuad Effendego, który go czekał, jen. Menżykow odpowiedział głośno i z największą pogardą, że niechce widzieć tego ministra, któremu rząd cesarski, a szczególnie p. Ozerow sprawujący interes Rosyi w Stambule, ma do wyrzucenia niejedną akcję złej wiary.

»W skutek tego wyrażenia, Fuad Effendy podał się natychmiast do dymisji i zastąpiony został nazajutrz przez Rifaat baszę, który uchodzi za stronnika Austrii. Ministrowie odbyli tego samego dnia naradę i weszli w związki z ciałem dyplomatycznym, a 4. Marca, pułk. Rose, czy z własnego natchnienia, czy na wezwanie porty, oświadczył się gotowym posłać po flotę admirała Dundasa, stojącą obecnie w Malcie. Propozycja ta dopiero d. 8. Marca stanowczo została przyjęta i parostatek

»Wasp« posłany z listami pułk. Rose do admirała Dundasa i z depeżami do hr. Clarendon, mającego dojść go na Marsylię.

Książę zakonu Zmartwychwstania zapowiedzieli, iż od wielkiego poniedziałku, ksiądz Hube będzie miał codziennie o godzinie 8 wieczorem kazania dla przysposobienia do spowiedzi, i że w dzień Wielkanocy, o 11. z rana, odbędzie się ogólna komunja Polaków znajdujących się w Paryżu.

Dobrze świadomi rzeczy, przywiązują wielką wagę do poddania pod sąd generałów rosyjskich podejrzanych o przeniewierzenie się. W przekonaniu ich, wypadek ten, zmieniając dzisiejszy system rosyjski, może pociągnąć za sobą ważne następstwa.

— Fizjonomia Paryża odpowiada zimnej porze i ostatkom postu. Życie towarzyskie całkowicie ustało. Za to kluby, teatra i kawiarnie są napchane. Wrażenie, jakie zrobił pogrzeb pani Raspail przeminęło. Jedni wzięli ten pogrzeb za znak podnoszenia się ducha publicznego, a drudzy za znak ostatnich jego podrygów. Mówią, że dla osłabienia wpływu jaki wywiera na opinią la Revue des deux Mondes, rząd zamierza wydawać cesarski przegląd pod tytułem: »l'Abeille impériale«. Polemika dziennikarska jest jak zwykle czczą, mimo pomysłów i dwuznaczników. Constitutionnel, chcąc odwrócić umysły od agitacji i manifestacji w rodzaju pogrzebu p. Raspail, wystawia ważność wystawy przemysłowej dla Francji, która się odbędzie r. 1855. Okręt »Allier«, mający wywieść przestępców politycznych do Kajenny jako zwyczajnych zbrodniarzy, jeszcze nie wyjechał z Tulonu, i zdaje się, że rząd postąpi z przestępcami łaskawiej. Zgnięta gorączka słabiej i zmniejsza się. W szpitalach znajduje się jednak chorych tego rodzaju jeszcze 1389.

Strazburg, dn. 27. Marca. — Rząd francuzki zdaje się nie mieć obawy, z powodu starcia się na wschodzie, ponieważ wciąż rozpuszcza wojsko. Nawet liczbe koni w artylerji i pułkach jazdy zmniejszono znacznie. Dzieje się teraz przeciwnie, jak w r. 1840, gdzie Thiers zaalarmował okolice nadreńskie i nie przyszło do wojny. Czyby teraz miał być przypadek przeciwny i wojna bez zaalarmowania? — Zrobiono niedawno próbę, ażeby za pomocą małych statków parowych na kanale wielkie masy towarów przewozić z Paryża do Nancy. Próba zupełnie się udała. Wkrótce więc będzie żegluga podobna zaprowadzona z Hawru do Mülhausen na kanale Marny, a skoro służy będą ukończone we Frouart między wyższą Mozellą i kanalem Marny i Renu, podobna żegluga odbywać się będzie z Hawru i Paryża do Metz i Koblene.

### Anglia.

Londyn, d. 24. Marca. — Sir Charles Napier, ów stary wojak, występuje dzisiaj znów z listem w gazecie Times, celem udowodnienia, że dla Anglii byłoby rzeczą niekorzystną, gdyby do zmniejszenia floty przystąpić miano. Gdyż, mówi on, jeżeliby Francja także zgodziła się na zredukowanie swej służby okrętowej, skutkiem tego byłoby, iżby ona majtków swoich w koszarach rozłożyła, z kądby ich każdej chwili na posady odpowiednie na nowo posłać można; majtkowie angielscy zaś na wszystkie strony świata by się rozpiechli, a gdyby ich później znów potrzebowano, nigdzieby ich znaleźć niebyło można. Ale nawet gdyby Francja żelazę swoich zupełnie rozpuściła, Anglia niemogłaby być spokojną, dopóki tam armia 400,000 na nogach stoi; albowiem rząd francuzki mógłby jednej chwili wszystkie statki nad francuzkami brzegami północnymi, niewytłaczając parowców angielskich tamże, pochwytać i takowemi dowolną liczbę wojska przez kanał przepawić. Charles Napier mówi dalej, że o rozbrojeniu Francji lub innych mocarstw europejskich w obec stosunków terażniejszych myśleć wcale niemożna. Rosya może Konstantynopol opanować, nim flota francuzka lub angielska do Dardanelów dopłynęła, i jeżeliby wtedy Francji Egipt jako wynagrodzenie ofiarowano, według wszelkiego do prawdy podobieństwa daru tego by nieodrzucono. Ale, kończy list ów, gdyby nawet Turcy stawić opór zdolną była, niepowinna Anglia floty swej na pomoc jej wysłać, z obawy, iż tymczasem flota rosyjska morza wschodniego mogłaby niespodzianie na Anglię napaść.

Londyn, 26. Marca. — Times powiada: rząd austriacki obstaruje z wielkim przyciskiem za dopełnieniem obowiązków międzynarodowych ze strony państw obcych względem Austrii; ale kiedy w tem tak daleko się zapuszcza, że od rządów krajów odległych żąda, aby one ustawy swoje zmieniły, jedynie dla tego, iżby operacje policji austriackiej ułatwić, trzyma się sama polityki obraźliwej i groźnej naprzeciw swoim sąsiadom najbliższym i daje tymże, których prawa za wszelką cenę szanować powinna, powody uzasadnione do zażaleń. Rządy europejskie stulecia upłynione były powiększając częścią nieograniczoną, ale niebyły bezprawne. Wykonywały władzę z poważaniem przyzwolitą tradycji i zwyczajów kraju. Niesądziły, aby im było wolno wszystko uczynić dla tego, iż siłę fizyczną posiadały. Ministrowie terażniejsi cesarza austriackiego, zdaje się, zasady te zupełnie z uwagi spuścili; zamienili państwo to w dyktaturę polityczną, i za ledwo pojąć można, według jakich principów rządzić chcą tak w domu jak na zewnątrz. Tyle jednak z pewnością twierdzić możemy, — że system ich jest zupełnie przeciwnym temu, jakiego się dwaj ostatni cesarze przed rewolucją trzymali; monarchów owych uważać było można za mniej inteligencyjnych i czynnych anżeli niejednego z ich poprzedników, ale okazywali oni szacunek najgłębszy dla zobowiązań prawnych, i wstydziliby się byli uświęcić środek jakowy naprzeciw poddanym swoim lub sąsiadom, któryby się dał porównać z kapryśnymi dekretami władzy rewolucyjnej. — W tym tonie docinającym krytykuje dalej ów organ rosyjski, jak tu wielu Timesa nazywa, konfiskaty we Włoszech północnych, i kończy zaręczeniem, że wolność podróżowania w Austrii dla Anglików nie jest niezbędną. »Jeżeli się przez kraj ten udajemy, głównym celem naszym jest komunikacja z Egiptem na Tryest, a ponieważ kolej żelazna do Genuy wkrótce skończoną będzie, przeto się droga komunikacyjna przez port ten otworzy, który przez każde współzawodnikowi jego nałożone ograniczenie zyskać musi. W obec terażniejszej dziecięcej drzaźliwości Wiedeńczyków, którzy rozumaitami swojemi demonstracjami śmieszniemi dają dowody zgorzenia i swęj słabości, najroztropniejszą będzie rzeczą

wcale ich nieodwiedzać, dopóki znów nieprzyjdą do rozumu i upamiętania."

— Paryski korespondent Timesa podaje, że pan de Lacour przed przybyciem do Paryża lorda Stratford Redcliffe otrzymał był instrukcję, aby w sprawie miejsc świętych, w niczem nie ustępował Rosyji, ale po przybyciu wspomnianego lorda Redcliffe polecono mu przeciwie w zupełnym z Rosyją i Austrią działać porozumieniu, gdyż gabinet francuski pojednawczej trzymać się chce polityki. Najwiśniej przyczynić się miała do tej zmiany usposobienia ta okoliczność, że rosyjski i austriacki gabinet zaniechać mieli opozycji swojej przeciwko podróży ojca sgo do Francji. Cesarz Francuzów ma być już o przybyciu papieża upewnionym.

Co się tycze misyj księcia Menżykowa, Times utrzymuje, iż tenże otrzymał instrukcję więcej pojednawcze od tych, z jakimi wyprawiony został pierwój hr. Leiningen. Jakoż przedmiot układów, sprawa grobów świętych, nierównie delikatniejszej jest natury, aniżeli były niemi żądania Austrii; w tej bowiem sprawie Rosyja nie z samą już portą ma do czynienia, ale i z Francją, która korzystając z słabości Dywanu, wy mogła na nim dla łacińskiego kościoła koncesye, wcale niezgodne z pretensjami greckiego kościoła, których Rosyja jest reprezentantką. Turcja, która nie umiała zachować w tej sprawie neutralności, znajduje się dzisiaj w nader trudnem położeniu pomiędzy dwoma mocarstwami, a gorszące kłótnie między łacińskiem a greckim duchowieństwem w Jerozolimie, jeszcze więcej położenie to utrudniają.

Są wszakże powody do mniemania, że przyszło już w Petersburgu do eksplikacji między Francją a Rosyją, które do wzajemnych doprowadzą ustąpień; w każdym razie Francja nie może obstarzać przy przeprowadzeniu koncesyj ostatnim firmanem łacinnikom przyznanych; i nie mogłaby w tym względzie liczyć na wsparcie żadnego europejskiego mocarstwa. Stare traktaty, na których pretensje francuskie opierały się, zapewniają jedynie łacinnikom wolny wstęp do miejsc świętych, ale nie uprawniają wcale Francji do wykonywania nad niemi protektoratu. Jakoż, sam cesarz Francuzów uznał, jak się zdaje, konieczność okazania się w tej mierze powolniejszym. Z drugiej strony rząd rosyjski zawiadomił już kogo należy, że nie żąda żadnych praw wyłącznych; można się więc spodziewać, że książę Menżyków umocowany jest do proponowania układu na szerszej podstawie, aniżeli nią jest przewaga mnichów jednego kościoła, nad duchownemi innych wyznań. Tak więc, z obu stron widoczna jest skłonność do pojednania i wszelka nadzieja, że spór ten bez szkody dla Turcji zostanie załatwionym.

Times powtarza następnie swoje twierdzenie, że Turcja do bliskiego chyli się upadku, protestuje wszakże przeciwko temu, aby mniemaniem jego (Timesa) było, że upadek ten następstwem będzie połączonego ataku Rosyji i Austrii. Zdaniem Timesa, interesa dwóch tych państw, w księstwach naddunajskich równie są sobie przeciwne, jak interesa Francji i Anglii w innych częściach otomańskiego państwa. Te to sprzeczne interesa mogą na czas jeszcze niejaki, wspólne działanie państw europejskich względem Turcji zawiesić, ale upadku jej wstrzymać nie zdołają. Dążenie do tego upadku, jest ciągłe od chwili, jak ostatni środek ratunku, odrodzenie i reforma tureckich instytucyj, niepowiódł się. Prosta napaść na Turcyą rozbudziłaby fanatyzm muzułmanów i pobudziłaby zarazem zazdrość innych europejskich mocarstw. Do takiej więc napaści zapewne nie przyjdzie, ale gmach runie bez tego.

Globe zgadza się z Timesem na to, że napaść na Turcyą byłaby niebezpieczna; ale nie dzieli zdania tego ostatniego, jakoby między sąsiednimi państwami niepodobne do pojednania istniało w tej sprawie współzawodnictwo.

### Włochy.

Z Rzymu według listu prywatnego z 19. Marca. Pomiędzy kardynałem sekretarzem stanu Antonellim i komendantem francuskim wojsk okupacyjnych Allouveau de Montreal wywiązało się nieporozumienie, które nawet ostre wyrzuty osobiste za sobą pociągnęło. Powód tego jest równie uwagi godny jak podejrzań. W przeszłym bowiem tygodniu policja niby dodatkowo wysledziła, że osoby dwie niedawno z więzienia politycznego San Michele wypuszczone miały zamiar zrobić demonstracyą celem objawienia sympatyi dla zamachu rewolucyjnego w Medyolanie, skoro tylko o nim wieść tutaj doszła. Miano chęć z trzybarwnymi chorągiewkami tłumnie wśród okrzyku »Viva l'Italia!« po ulicach chodzić; lecz przytem miał także orszak z barwami familii Mastai obok postępować, wołając: niech żyje papież. Przywódcą oddziału ostatniego miał być majątny mieszkaniec z Trastevere Signor Forti, a oprócz niego kilkunastu jeszcze Capipopolanów do tego namówiono. Lecz nasi prawdziwi rewolucyoniści wcześniej dosyć zwąchnęli, że demonstracya owa była sztucznie zastawioną, niebezpieczną; być może też iż im zamysł ten zdradzono, tak iż od udziału wszelkiego w tym się powstrzymali. Tak skończyło się na przygotowaniach. Ale policja doniosła o swojem tak nazwanem odkryciu kardynałowi sekretarzowi stanu, który na zasadzie tego wczwał generała Allouveau de Montreal, aby Rzym na nowo w stanie oblężenia ogłosił. Generał jednak kazał śledztwo dokładne we względzie demonstracyi ukartowanej wytoczyć, przy czém się podobno wykazało, że wielki stronnictwo Codini takąw właśnie w zamiarze tym wymyśliło, aby policji i francuskiemu wojsku okupacyjnemu przez zalarmowanie fałszywe dać powód do nowych środków obostrzonych dla utrzymania porządku i spokoju. Generał francuski więc nie chciał uwzględnić życzenia kardynała; starając się przytem, lubo nadaremnie, przekonać o powodach swego postępowania. Kiedy się przed kilku dniami obydwaj na wieczorku u posła francuskiego Raynevala spotkali, którego salon, potocznie mówiąc, podobnie jak posłów rosyjskiego i florenckiego wyjątkowo nawet podczas postu był otwartym, okazywali nawzajem dla siebie obojętność, która wszystkich obecnych mianowicie posła samego w kłopot widoczny wprawiła.

— W prowincjach państwa kościelnego, gdzie Kroaci stoją, uskarżają się mieszkańcy bardzo na zbyt wielką władzę tych straszliwych gości. Dokazują oni sobie tam podobnie jak w obozie Wallensteina. Często nader zdarza się, że orszak ich przybywa do garkuchni i łamanym

językiem włoskim rozkazuje sobie, aby im jeść i pić podano i to szybko. Gospodarz spieszy i przynosi wino i pieczeń, goście się raczą a potem wstają i wychodzą, ostatni zaś z uśmiechem oświadcza gospodarzowi, iż niedostanie zapłaty, gdyż niedosyć się spieszył z podaniem żądanych przedmiotów. Jeżeli gospodarz w ten sposób ukrzywdzony zanieśie zażalenie, wtedy od naczelnika Kroatów otrzymuje zazwyczaj odpowiedź, że to są dzieci natury, zatem pozwolić im trzeba postępować według ich woli. W obec położenia takowego naturalnie sprzedający zawsze ze szkodą wychodzi.

— Według spisu ogłoszonego w dzienniku Opinione zasekwestrowano dóbr wychodźców w prowincyi Mantuy 141, w Pawii 120, Cremonie 9 i Lodi 13.

— Ostatnie osm nominacyj kardynałów uzupełniły, co się rzadko zdarza, liczbę 70, przeznaczoną przez konstytucje papieskie. Liczba ta kardynałów dzieli się na trzy klasy: 6 kardynałów-biskupów, 50 kardynałów-księży i 14 kardynałów-dyakonów. Sześciu z pomiędzy dzisiejszych kardynałów liczą przeszło po 80 lat, najmłodszym jest kardynał d'Andrea liczący lat 61. Z pomiędzy kardynałów 54 jest z Włoch lub wysp okolicznych, a tylko 16 cudzoziemców, tj. 32 Rzymian lub za Rzymian uznanych, 7 Piemontczyków, 7 Neapolitańczyków, 2 Korsykańtów, 4 Lombardów, 2 Toskańczyków, 6 Francuzów, 3 z Austrii, z których 2 Niemców, jeden Słowak węgierski, 2 Hiszpanów, 2 Portugalczyków, 1 Belgijczyk, 1 Anglik, 1 Niemiec z Prus.

### Szwajcarya.

Bern, d. 25. Marca. — Depesza telegraficzna komisarza federacyjnego w kantonie tesyńskim, pułkownika Bourgeois, która dnia 23. t. m. po południu o godzinie 4 minut 20 do Bernu nadeszła, donosi o zamachu zwałenia rządu tesyńskiego, i to w sposób następujący. W skutek zapalonej w nocy dzisiejszej petardy w okolicy Varese, całe wojsko austriackie rozłożone na granicy pod broń wystąpiło. Dzisiaj już wszystko do kwatru powróciło. Pomiędzy godziną 11 a 12 w południe widziano w oddziałach małych na placu Lugano przynajmniej sto wiesniaków z mizny Colla w ubiorze cywilnym przybywających i tamże w jednę ścisłą masę się zbierających. Na zapytanie jaki mają zamiar, oświadczyli, iż przychodzą z żądaniem o wsparcie pieniężne. Tymczasem wkrótce dostrzeżono, iż kilkunastu pomiędzy nimi miało pieniądze, niektórzy nawet talary 5 frankowe, jakoteż że uzbrojeni byli w kije, pistolety i t. p. i opatrzeni w proch i ołów. Wielu pomiędzy nimi znajdowało się pijanych. Gwardyą obywatelską wezwano i piętnaście osób aresztowano, reszta się rozpieczęła. Nateraz wszystko się skończyło; ale gwardya obywatelska czuwa, i władzę municypalną z Colla wezwano, aby się do Lugano dla przesłuchania udała. Pułkownik Bourgeois powiada, że kazał władzy miejscowej działać, gdyż życzy, aby ona bez interwencyi federacyjnej utrzymać się potrafiła, przez coby powaga rządu tesyńskiego jedynie zyskała. Komisarz federacyjny oświadcza zresztą zdanie swoje, że demonstracya owa miała na celu zwałenie rządu w Tesynie. Więcej doniesień o dalszych zamachach nienadeszło dotąd do Bernu. — Dzienniki ogłaszają dzisiaj notę ambasadora austriackiego z 15. t. m., która się tak kończy: rząd k. c. austriacki niemoże żądaniu rady związkowej we względzie przywrócenia komunikacyi z Tesynem na dawną stopę dopóty odpowiedzieć »dopóki wypadki środków przez wysoką radą związkową rozporządzonych w kantonie tesyńskim zupełnie widzialnemi niebędą, i dopóki innym słusznym domaganiom rządu cesarskiego zadostyć się nie stanie.« Pomiędzy owymi »słusznymi domaganiami« stoją na czele pretensye z powodu seminariów w Polleggio i Ancona, jakoteż reklamacye z powodu wydalenia kapucynów lombardzkich.

Z nad Aar, 26. Marca. — Zandarmerya neufchatelska schwyciła pod Rochefort dość znaczny oddział rekrutów przeznaczonych do rzymskiej i służby wojskiej, właśnie kiedy przez granicę francuską przeprawić się chcieli. Wczoraj i dzisiaj porzyszano ich do kantonów z których pochodzą.

### Austria.

Wiedeń, 17. Marca. — Na budowę kościoła w Wiedniu zebrano dotąd 435,676 zlr. 156 dukatów, 11 sztuk 20 frankowych i t. d. Znaczniejsze datki wnieśli: arcyksiążę Zygmunt 1000 zlr., kardynał książę arcybiskup pragski ks. Schwarzenberg 4000 zlr., Luigi Trezza w Weronie 1000 zlr., Fryderyk Thun poseł w Berlinie z żoną z domu hr. Lamberg 1000 zlr., książę Adam Stahrenberg 1000 zlr., Karol Pawlikowski z przynależnej sobie indemnizacyi 1000 zlr., z tych 800 na kościół, a 200 zlr. na coroczną mszę w tym kościele w dniu 18. Lutego, fzm. bar. Berger von der Pleisse corocznie do śmierci po 100 zlr.

— Ciało zmarłego księcia arcybiskupa Milde wystawione było wczoraj w palacu arcybiskupim w czarno przybranej sali ozdobionej w draperye i herby, i przybrane w ornat. U głów trumny dębowej wznosi się ołtarz na którym od godziny do godziny msze się odprawiają, a u stóp katafalka klęczy nieustannie dwóch księży. Program pogrzebu, który dziś po południu ma się odbyć, jest następujący: O godz. 2. rozpocznie się z palacu arcybiskupiego pochód przez Hohermarkt, Tuchlauben, Graben do katedry. Składają go będą: dzieci domu sierot, szkoła ś. Szczepana, zakład ubogich tego probostwa, duchowieństwo klasztorne, proboszcze miast i przedmieść, dziekani, konsystorz, alumnat arcybiskupi, prałaci, kapituła, a przed samą trumną kardynał nuncyusz papieski. Trumnę nieść będzie sześciu księży, około niej 12 księży z pochodniami i herbami, za trumną postępować będą krewni, burmistrz, rada gminna, magistrat, urzędnicy konsystorza i kancelaryj, a w końcu służba. W piątek, sobotę i poniedziałek odbywać się będą egzekwje a następnie ciało złożone będzie do grobów w katedrze.

— Przed 4. odbędzie się pogrzeb fzm. bar. Haynau. Pod komendą fzm. hr. Schlicka, 2 pułki i 18 dział wystąpi. Wóz 6 konny powiezie ciało do dworca kolei południowej, którą ciało przewiezionem będzie do Graden.

### Księstwa naddunajskie.

Według listów z Jass, książę Ghika rzeczywiście ustąpił a na nowego rejenta przeznaczają pana Luskawa Pascano, bardzo bogatego bo-

